

Świadkowie wiary

*A gdy Baranek otworzył pieczęć piątą,
ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego
i dla świadectwa, jakie mieli*

z Apokalipsy św. Jana 6,9

Ks. Janusz Ostrowski

Świadkowie wiary

Słudzy Boży – ofiary nazizmu i komunizmu

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne
Olsztyn 2015

[Kup książkę](#)

Za zgodą Kurii Metropolitalnej
Archidiecezji Warmińskiej
Olsztyn, 9 czerwca 2015 r.
L.dz. 640/2015

Recenzenci:
Ks. prof. dr hab. Jacek Neumann
Prof. dr hab. Janusz Hochleitner

Korekta:
Dawid Kraszewski
Karolina Żabka

Projekt okładki, skład i łamanie:
Bogdan Grochal

Fotografia na okładce:
J. M. Wojtkowski, Frombork, Bazylika Archikatedralna p.w. Wniebowzięcia NMP,
ołtarz wczesnej mszy z 1909 r., antepedium detal

Źródła pozostałych zdjęć:
Zbiory prywatne rodzin poszczególnych sług Bożych
Zbiory prywatne ks. Helmuta Molla
Archiwa Zgromadzenia Słowa Bożego – ks. J. Frank SVD,
ks. G. Fuchs SVD, ks. G. Heide SVD
Archiwa Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek CSSE – s. Marianna Teodora Witkowska
Zbiory prywatne Andrzeja Chmielewskiego – ks. S. Zuske
Kronika parafii Butryny – ks. Paweł Katschorowski
Izba Tradycji Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie – Ryszard Knosała

© Copyright by Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne

ISBN 978-83-65210-02-9

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne
ul. Wyszyńskiego 9
10-457 Olsztyn

Druk i oprawa:
Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Duża 1, 05-270 Marki
www.c-p.com.pl

[Kup książkę](#)

Słowo wstępne

W związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000 Jan Paweł II wydał List Apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, w którym między innymi czytamy:

„Kościół pierwszego tysiąclecia zrodził się z krwi męczenników. (...) Historyczne wydarzenia związane z postacią Konstantyna Wielkiego nigdy nie potrafiłyby zapewnić takiego rozwoju Kościoła, jakiego byliśmy świadkami w pierwszym tysiącleciu, gdyby nie ów *posiew męczeński ora@su* drugiego tysiąclecia *Kościół znowu stał się Kościołem męczenników*. Prześladowania ludzi wierzących – kapłanów, zakonników i świeckich - zaowocowały wielkim posiewem męczenników w różnych częściach świata. Świadełstwo dawane Chrystusowi aż do przelania krwi, stało się wspólnym dziedzictwem zarówno katolików, jak prawosławnych, anglikanów i protestantów (...). *To świadectwo nie może zostać zapomniane*. Kościół pierwszych wieków, chociaż natrafiał na tyle trudności organizacyjnych, bardzo zabiegał o to, ażeby utrwalić świadectwo męczenników w specjalnych martyrologiach. Poprzez wieki martyrologie te stale były uzupełniane, a w poczet świętych i błogosławionych Kościoła wchodziłi już nie tylko ci, którzy przelali krew dla Chrystusa, ale także nauczyciele wiary, misjonarze, wyznawcy, biskupi, kapłani, dziewice, małżonkowie, wdowy, dzieci”. (...) *W naszym stuleciu wrócili męczennicy*. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby „*nieznani żołnierze*” wielkiej sprawy Bożej. Jeśli to możliwe ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele. (por. TMA 37).

Kiedy kończyło się II Tysiąclecie, nikt nie przypuszczał, że także III Tysiąclecie rozpocznie się od niespotykanej w przeszłości fali

prześladowania chrześcijan. Setki, a nawet tysiące chrześcijan pozbawionych życia oraz o wiele więcej wyznawców Chrystusa marginalizowanych przez niektóre środki masowego przekazu lub nawet przez dyskryminujące ustawodawstwo, to są fakty charakteryzujące pierwsze lata Trzeciego Tysiąclecia. Co więcej, wszystko dzieje się za milczącą zgodą tzw. „opinii publicznej”, dotkniętej - jak to określił Ojciec Święty Franciszek - *globalizacją obojętności*.

Ten obowiązek pamięci o współczesnych świadkach wiary, przypomniał Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Bydgoszczy dnia 7 czerwca 1999 roku, mówiąc: „Za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek XX, nasze stulecie, ma swoje szczególne martyrologium w wielu krajach, w wielu regionach ziemi, jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać, tak jak spisały martyrologia pierwsze wieki Kościoła i to jest do dzisiaj naszą siłą - tamto świadectwo męczenników z pierwszych stuleci. Proszę wszystkie Episkopaty, ażeby do tej sprawy przywiązywały należyłą wagę. Trzeba, ażebyśmy przechodząc do trzeciego tysiąclecia, spełnili obowiązek, powinność wobec tych, którzy dali wielkie świadectwo Chrystusowi w naszym stuleciu”.

W odpowiedzi na apel Jana Pawła II z Bydgoszczy o zebranie świadectw męczeństwa, Konferencja Episkopatu Polski ustanowiła (317 KEP - 1.05.2002) *Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego* obchodzony dnia 29 kwietnia. Nie chodzi tutaj o upamiętnienie męczenników w ogóle (np. misjonarzy), ale o uczczenie duchowieństwa będącego ofiarą dwóch totalitaryzmów: narodowego i międzynarodowego socjalizmu.

Dzień ten upamiętnia tak duchownych, zamęczonych w czasie drugiej wojny światowej, jak i prześladowanych w okresie PRL-u. Pamięć o nich nie może zagać, chociaż nazwiska wielu z nich są nieznane, niektórych zostały zszargane przez prześladowców, a jeszcze innych zostały wymazane przez zabójców. Pamięć o nich nie

może zagaść, ponieważ męczeństwo stanowi pierwszą formę widzialnej obecności Chrystusa w dziejach Kościoła. Jest ono samym szczytem świętości Kościoła.

Zgodnie z poleceniem Jana Pawła II, także Archidiecezja Warmińska podjęła starania, aby zachować pamięć tych, którzy podczas II wojny światowej utracili życie z racji swojej przynależności do Kościoła Katolickiego. Historycy potwierdzają, że ostatnie miesiące wojny na terenach dzisiejszej Archidiecezji Warmińskiej, czyli styczni i luty 1945 roku, były bardzo tragiczne dla mieszkającej tutaj ludności cywilnej. Wiadomo było, że wielu dało piękne świadectwo swojej wiary wobec czekającej ich śmierci. Dlatego podjęto decyzję, aby wydobyć z zapomnienia tych bohaterów wiary, ustalić fakty, a gdy będzie to możliwe, skierować prośbę do Kongregacji ds. Świętych celem przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego. Nie ograniczono się tylko do osób duchownych lub zakonnych, ale ustalono także kilka osób świeckich.

W ten sposób powstała lista obejmująca 45 osób, w tym: 34 księży diecezjalnych i zakonnych, jedną siostrę zakonną oraz dziesięć osób świeckich. Wcześniej (14 listopada 2004 r.) przedstawiono 16 siostr zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej jako kandydatki do procesu beatyfikacyjnego. Należy zwrócić uwagę, że są to ofiary dwóch totalitaryzmów: nazistowskiego oraz komunistycznego.

Wydobywanie z naszej historii bohaterów wiary jest konieczne przede wszystkim nam, którzy odczuwamy słabość w dawaniu świadectwa. Przykłady męczenników zachęcają do męstwa i do wytrwałości. Kościół był, jest i będzie poddawany próbie, także tej radykalnej, która grozi utratą życia.

Rozpoczęcie diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego Męczenników Warmińskich jest bardzo ważnym wydarzeniem dla Archidiecezji. Wobec tych, którzy ponieśli śmierć, dokonuje się akt sprawiedliwości. Trzeba te nazwiska uchronić od zapomnienia. Męczennicy Warmińscy są chlubą Kościoła na tych ziemiach. Dodatkowym aspektem

jest fakt, że większość z nich była narodowości niemieckiej. Rozpoczęty więc proces jest aktem przekraczającym różnice narodowościowe, przekraczającym nawet historyczne uprzedzenia. Oddajemy należny szacunek człowiekowi po prostu dlatego, że swoją postawą zasłużył na ten szacunek.

W ślad za wcześniej opublikowaną broszurą ukazującą siostry katarzynki – kandydatki na ołtarze, otrzymujemy dzisiaj książkę ukazującą 45 kapłanów, zakonników, jedną zakonnicę i osoby świeckie, kandydatów na ołtarze.

Jesteśmy wdzięczni Autorowi za trud opracowania życiorysów Sług Bożych. Reprezentują oni bardzo szeroki wachlarz osobowościowy, społeczny, narodowościowy. Wszyscy odznaczyli się jednym: głęboką wiarą. W chwili decydującej próby z wiary czerpali siłę do zachowania do końca swojej godności człowieka – chrześcijanina. Wielu z nich zdecydowaną wolą broniło także ludzkiej godności innych osób.

Niniejsza książka nie jest przeznaczona do zaspokojenia ciekawości historycznej. Powinna natomiast pomóc w odkryciu potężnej siły, która jest w każdym chrześcijaninie: jest nią moc Ducha Świętego. Powinna pomóc w odkryciu wartości ludzkich, według których należy żyć, i których trzeba bronić. Nasi warminscy *świadkowie wiary* swoim przykładem niech uwolnią nas od wspomnianej już *globalizacji obojętności*.

Olsztyn, dnia 20 maja 2015 r.

Abp Wojciech Ziemia
METROPOLITA WARMIŃSKI

Wstęp

Trwające procesy beatyfikacyjne Sług Bożych – ofiar nazizmu i komunizmu z terenu dawnej diecezji warmińskiej, stanowią odpowiedź na wezwanie św. Jana Pawła II zawarte w liście apostolskim „*Tertio millenio adveniente*”, przygotowującym jubileusz roku 2000. Podjęte w Archidiecezji Warmińskiej prace przygotowawcze do dwóch procesów beatyfikacyjnych dotyczących ofiar nazizmu hitlerowskiego oraz ofiar komunizmu, umożliwiły oficjalne ich rozpoczęcie podczas uroczystej sesji publicznej w dniu 15 września 2007 r. w bazylice współkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie. Przewodniczył jej arcybiskup Wojciech Ziemia, Metropolita Warmiński. Podczas sesji został zaprzysiężony trybunał. Przysięgę złożyli także postulator generalny i wicepostulatorzy. Postulatorem w obu procesach został ustanowiony ks. Janusz Ostrowski, natomiast wicepostulatorami: s. Józefa Krause CSC, s. Magdalena Krebs CSC, s. Miriam Zając CSE, ks. Lothar Schlegel, ks. André Schmeier i ks. Ludwik Fąs SVD. Dla obu procesów ustanowiono dwa oddzielne trybunały, lecz w tym samym składzie: ks. Lucjan Świto – delegat biskupa, ks. Tadeusz Marcinkowski – promotor sprawiedliwości. Notariuszem aktuariuszem została s. Brigitta Neumann CSC, natomiast notariuszami adiunktami: s. Łucja Jaworska CSC, s. Edith Elisabeth Bremer CSSE, s. Gabriela Iwuć CSSE, br. Grzegorz Kendik SVD.

W procesie ofiar komunizmu powołano komisję teologiczną oraz komisję historyczną. W skład pierwszej komisji pod przewodnictwem biskupa Jacka Jezierskiego weszli: ks. Jan Guzowski, ks. Paweł Rabczyński, ks. Zdzisław Kieliszek. Do komisji historycznej pod przewodnictwem ks. Andrzeja Kopiczko weszli: ks. Jacek Wojtkowski,

s. Joanna Staniszevska CSC, ks. Jerzy Skrabania SVD i ks. Joseph Rivinius SVD. W procesie ofiar nazizmu nie powoływano komisji teologicznej, natomiast do komisji historycznej pod przewodnictwem ks. Andrzeja Kopiczko weszli: ks. Jacek Wojtkowski i s. Joanna Staniszevska CSC.

W grupie kandydatów na ołtarze są kapłani, jedna siostra zakonna oraz osoby świeckie. Do grupy kandydatów na ołtarze – ofiar komunizmu, których proces rozpoczął się 15 września 2007 r., zostali dołączeni dekretem Metropolity Warmińskiego z 31 lipca 2008 r., po uzyskaniu *nihil obstat* Kongregacji do Spraw Świętych: ks. Bruno Bludau, ks. Karl Langwald, ks. Johannes Frank SVD, ks. Gottfried Fuchs SVD, ks. Georg Heide SVD, Gertruda Klimek, Agnes Drabińska, Angelica Berger, Hedwig Schnarbach. Natomiast dekretem z 1 sierpnia 2008 r. lista kandydatów na ołtarze w procesie ofiar nazizmu została poszerzona o ks. Alberta Rogaczewskiego, Ryszarda Knosąę i Alfonsa Żurawskiego.

Proces beatyfikacyjny obejmuje postępowanie diecezjalne, a następnie postępowanie w Kongregacji do Spraw Świętych w Rzymie. Zadaniem Trybunału w Olsztynie było zbadanie okoliczności śmierci poszczególnych sług Bożych poprzez zebranie dokumentów i przesłuchanie świadków w Polsce oraz na terenie wielu diecezji w Niemczech. W poszukiwaniu i zbieraniu dokumentów Trybunał korzystał z pomocy komisji historycznej i teologicznej. Komisja Historyczna przeprowadziła kwerendę wielu archiwów kościelnych i państwowych w Polsce, Niemczech, Rosji. Po zgromadzeniu pełnej dokumentacji procesowej na etapie diecezjalnym nastąpiła uroczysta sesja zamykająca postępowanie w Olsztynie dnia 5 listopada 2011 r. Akta sprawy zapieczętowano i przewieziono do Kongregacji do Spraw Świętych w Rzymie.

Na kolejnym etapie postępowania beatyfikacyjnego ustanowiono postulatorkę – s. Józefę Krause CSC, pracującą na stałe w Rzymie. Złożyła ona prośbę do Kongregacji do spraw Świętych o zdjęcie pieczęci

lakowych zamykających całość dokumentacji procesowej, zbadanie legalności akt procesowych i wyznaczenie relatora, pod kierunkiem którego będzie pisane tzw. *positio*, czyli opracowanie o męczeństwie Sług Bożych. Po jego przygotowaniu watykańskie komisje: teologiczna i historyczna, rozpoczną studium zebranej dokumentacji. Jeżeli opinie komisji będą pozytywne, akta sprawy zostaną przekazane do Komisji Kardynałów, którzy jeszcze raz rozpoznają całą sprawę. Jeśli ich opinia będzie również pozytywna, Prefekt Kongregacji zwróci się do Ojca Świętego z prośbą o ogłoszenie Sług Bożych błogosławionymi.

Oczywiście złożoność postępowania beatyfikacyjnego wymaga jeszcze wielu lat pracy. Beatyfikacja ma wskazywać na różnorakie sposoby życia Ewangelią w różnych okolicznościach i epokach. Dlatego podstawowym kryterium wyboru i motywem podjęcia i rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego winien być pożytek duchowy, jaki przyniesie wspólnocie wiernych wyniesienie do chwały ołtarzy konkretnego Sługi Bożego. Musi istnieć aktualność przesłania dla współczesnego człowieka oraz apostolskie oddziaływanie tego przesłania. Błogosławieni i święci swoim stylem życia chrześcijańskiego ukazują i udowadniają, że określona forma życia i działania daje możliwość osiągnięcia wspólnoty z Bogiem. Dlatego też im bardziej przesłanie męczeńskiej śmierci oddziałuje na współczesny świat, im bardziej pociąga do naśladowania tego przykładu, by pójść za Chrystusem, im większa jest opinia o świętości Sługi Bożego, tym bardziej jest on kandydatem do beatyfikacji i kanonizacji. Błogosławieni i święci nie tylko pobudzają wiernych do intensywnego i świadomego życia chrześcijańskiego, ale i ukazują niezwykłą i rzeczywistą obecność Chrystusa w owocach wiary, nadziei i miłości, jakie wydali ludzie wielu ras i języków, którzy poszli za Nim różnymi drogami chrześcijańskiego powołania.

W odniesieniu do procesu beatyfikacyjnego dotyczącego męczeństwa formalnymi wymogami do beatyfikacji jest stwierdzenie, iż Słudzy Boży ponieśli śmierć męczeńską za wiarę w Chrystusa lub

za jakąś cnotę, która odnosi się do Boga. Aby ktoś mógł zostać zaliczony do grona męczenników, nie wystarczy jego gotowość przyjęcia śmierci za Chrystusa, lecz potrzeba wytrwania w tej woli bez trwogi i cierpliwie, aż do śmierci i w czasie samej śmierci. Kościół nie kanonizuje anonimowych męczenników. Tylko taka osoba może być zaliczona w poczet męczenników, co do której można udowodnić podstawowe fakty z jej życia, a także przygotowanie do śmierci jak i samą śmierć męczeńską. Tu pojawia się kwestia udowodnienia akceptacji zagrożenia śmiercią u ludzi, którzy usiłowali ratować się przed męczeńską śmiercią poprzez ucieczkę lub w inny sposób. Ucieczka ze swej natury jeszcze nie świadczy o braku woli męczeństwa, bo Chrystus powiedział: „Jeśli was będą prześladować w tym mieście, uciekajcie do drugiego” (Mt 10,23). Św. Piotr za radą anioła uciekł z więzienia, św. Paweł uciekł przez okno. Jednak, gdyby ucieczka była powodem zgorszenia, trudno byłoby ją pogodzić z kanonicznym wymogiem akceptacji śmierci.

Niniejsze opracowanie w syntetyczny sposób ukazuje biografie Sług Bożych, ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności ich śmierci, które wskazywałyby na świadomą ofiarę ze swego życia w obronie najwyższych wartości odnoszących się do Boga. Ze względu na fakt, iż treść zeznań złożonych przez świadków w trakcie postępowania beatyfikacyjnego na szczeblu diecezjalnym objęta jest tajemnicą procesową, informacje zawarte w poszczególnych biogramach nie uwzględniają szczegółowych ustaleń dokonanych w trakcie tego postępowania.

Ks. Janusz Ostrowski

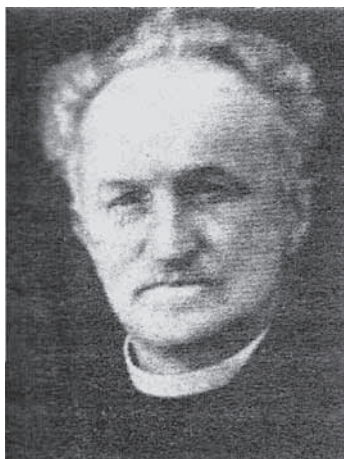
Słudzy Boży – ofiary nazizmu

1. Ks. Bronisław Sochaczewski
2. Ks. Ernst Karbaum
3. Ks. Paweł Katschorowski
4. Ks. Leo Olschewski
5. Ks. Wojciech Rogaczewski
6. Ks. Stanisław Zuske
7. Ryszard Knosala
8. Alfons Żurawski

Sługa Boży

Ks. Bronisław Piotr Sochaczewski

† 8 maja 1940 r.
Sachsenhausen



Urodził się 15 maja 1886 r. w Brusach koło Chojnic na Kaszubach w polskiej rodzinie katolickiej jako drugie z czworga dzieci Hipolita i Xaverii z d. Czarnowskiej¹. Kształcił się w Braniewie.

¹ Opracowano na podstawie: T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Olsztyn 1983, s. 294; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 332; tenże, *Kapłani męczennicy z terenu Żuław Malborskich i Powiśla okresu II wojny światowej*, w: *Patroni diecezji elbląskiej w lokalnej świadomości i tożsamości regionu*, (red.) J. Hochleitner, A. Kilanowski, Elbląg 2006, s. 129–139. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 269; J. Chłosta, *Księża trudnych czasów. Biografie 30 warmińskich duchownych*, Olsztyn 1997, s. 54–55; M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937–1956. Chrześcijaństwo w tygłu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998, s. 46; D. Triller, *Pfarrer Bronislaus Sochaczewski*, w: *Zeugen für*

Święcenia kapłańskie otrzymał 26 stycznia 1913 r. we Fromborku z rąk biskupa Augustyna Bludaua. Jako neoprezbiter został mianowany drugim wikariuszem parafii św. Anny w Sztumie, a po kilku miesiącach, 10 listopada 1913 r., został wikariuszem w Postolinie, gdzie zdecydowana większość parafian była narodowości polskiej. Od 13 lutego 1920 r. pracował jako wikariusz parafii Trójcy Świętej w Kwidzynie, gdzie angażował się w polski ruch plebiscytowy, prowadził kursy języka polskiego. Dnia 17 sierpnia 1920 r. został wikariuszem w Świętej Lipce, a 1 sierpnia 1922 r. zastępcą proboszcza w Elku. Od 25 lipca 1923 r. pracował jako wikariusz w Lamkowie. W dniu 17 października 1928 r. otrzymał komendaryczny zarząd beneficjum Nycza w Ramsowie. Nadal jednak pracował w Lamkowie. W dniu 8 czerwca 1931 r. ks. Sochaczewski został mianowany proboszczem w Krasnej Łące koło Mikołajek Pomorskich. Tego samego roku zwrócił się do niego konsul RP w Olsztynie, Józef Gieburowski, z propozycją założenia w Niemczech Towarzystwa im. Stanisława kardynała Hozjusza. Mimo gróźb ksiądz nauczał religii w języku polskim. Był działaczem Związku Polaków w Niemczech i opiekunem towarzystw kobiecych pod wezwaniem św. Kingi na Powiślu. Propagował prasę i książki polskie wśród parafian. Po dojściu Hitlera do władzy, w dniu 30 stycznia 1933 r. Gestapo przeszukiwało mieszkanie ks. Sochaczewskiego. Sąd specjalny w Elblągu przesłuchiwał go w sierpniu 1935 r. z powodu głoszonych kazań, w których mówił o zamknięciu przez władze cmentarza dla zmarłych na cholerę i usunięciu krzyża w Krasnej Łące (Schönwiese)². W 1935 r. władze zażądały od ks. Sochaczewskiego likwidacji nabożeństw i lekcji przygotowawczych do pierwszej komunii świętej, prowadzonych

Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts, (red.) H. Moll, Paderborn–München–Wien–Zürich 2010, wyd. 5, s. 673.

² Z. Grabowski, A. Jarmoc, *Skorowidz nazw miejscowości województwa olsztyńskiego w brzmieniu nadanym przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości*, Warszawa 1951, s. 268

w języku polskim. Ksiądz na polecenie Kurii Biskupiej podporządkował się żądaniom władz. Zachował jednak wcześniej ustalony porządek nabożeństw, aż do przymusowego wyjazdu z Powiśla. W dniu 10 maja 1939 r., po licznych szykanach otrzymał od Gestapo nakaz natychmiastowego opuszczenia terenu Prus Wschodnich. W ciągu dziesięciu minut musiał opuścić plebanię i parafię w Krasnej Łące. Wyjechał do Gdyni, gdzie objął stanowisko kapelana Wojska Polskiego. Po napadzie Niemiec na Polskę ks. Sochaczewski wyjechał do Warszawy.

Po powrocie w okolice Torunia został w październiku 1939 roku aresztowany przez Gestapo i wysłany do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Stutthof koło Gdańska. W kwietniu następnego roku przeniesiono go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen niedaleko Berlina. Według relacji Włodzimierza Wnuka, który był w obu obozach z ks. Sochaczewskim, w maju 1940 r. trzech SS-manów pobiło księdza do nieprzytomności za to, że zbyt cicho odpowiedział na pytanie, kim jest z zawodu. Pod strumieniem wody z pompy przywracali go do przytomności. Bestialskie pobicia powtarzali kilka razy, wskutek czego, 13 maja 1940 r. ks. Bronisław Sochaczewski zmarł w wieku 54 lat w obozie w Sachsenhausen³. Włodzimierz Wnuk napisał o nim: „Ujął mnie subtelnością, którą promieniował nawet tam w Stutthof. Okazywał mi na każdym kroku wiele życzliwości, na którą ja nie wiem czy zasłużyłem. Mówił zawsze cichym, jakby przygaszonym głosem. Czy mogłem wtedy przewidzieć, że ten właśnie cichy głos stanie się bezpośrednią przyczyną strasznej jego śmierci”⁴.

³ Dotychczasowe publikacje podają datę śmierci 13 maja 1940 r., natomiast na liście zmarłych więźniów opublikowanej w sierpniu 2014 r. przez muzeum niemieckiego obozu zagłady KL Sachsenhausen podano dzień 8 maja 1940 r. jako datę śmierci ks. Bronisława Sochaczewskiego, który miał numer obozowy 21222, <<http://www.stiftung-bg.de/totenbuch/main.php>> [dostęp: 20 lutego 2015].

⁴ J. Chłosta, dz. cyt., s. 55.

Spis treści

Słowo wstępne	5
Wstęp	9

Słudzy Boży – ofiary nazizmu

Ks. Bronisław Sochaczewski	15
Ks. Ernst Karbaum	18
Ks. Paweł Katschorowski	22
Ks. Leo Olschewski	24
Ks. Wojciech Rogaczewski	27
Ks. Stanisław Zuske	31
Ryszard Knosła	34
Alfons Żurawski	39

Słudzy Boży – ofiary komunizmu

Ks. Josef Steinki	45
Ks. Bruno Bludau	49
Ks. Wilhelm Brehm	52
Ks. Paweł Chmielewski	54
Ks. Bruno Gross	59
Ks. Hubert Gross	63
Ks. Paul Huhn	66

Ks. Bernhard Klement	68
Ks. Otto Langkau	71
Ks. Karl Langwald	75
Ks. Johannes Lindenblatt	81
Ks. Artur Linka	86
Ks. Franz Ludwig	88
Ks. Johannes Marquardt	91
Ks. Ferdinand Podlech	94
Ks. Adalbert Prothmann	100
Ks. Ulrich Schikowski	103
Ks. Artur Schulz	107
Ks. Paul Schwartz	110
Ks. Bruno Siegel	114
Ks. Władysław Świtalski	116
Ks. Bruno Weichsel	119
Ks. Gerhard Witt	123
Ks. Franz Zagermann	127
Ks. Joachim Ziemetzki	130
Ks. Johannes Frank SVD	133
Ks. Gottfried Fuchs SVD	135
Ks. Georg Heide SVD	138
S. Marianna (Teodora Witkowska)	141
Angelica Berger	144
Agnes Drabińska	146
Anna Fieberg	148
Maria Fischer	150
Cecylia Grabosch	152
Gertruda Klimek	155
Hedwig Schnarbach	158
Małgorzata Wiewiorra	160
Bibliografia	163